



I NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU • ROK C



Blżej Biblii



Ewangelia: Łk 4, 1-13

Pełen Ducha Świętego, powrócił Jezus znad Jordanu i przebywał w Duchu [Świętym] na pustyni czterdzieści dni, gdzie był kuszony przez diabła. Nic w owe dni nie jadł, a po ich upływie odczuł głód. Rzekł mu wtedy diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz temu kamieniowi, żeby się stał chlebem.

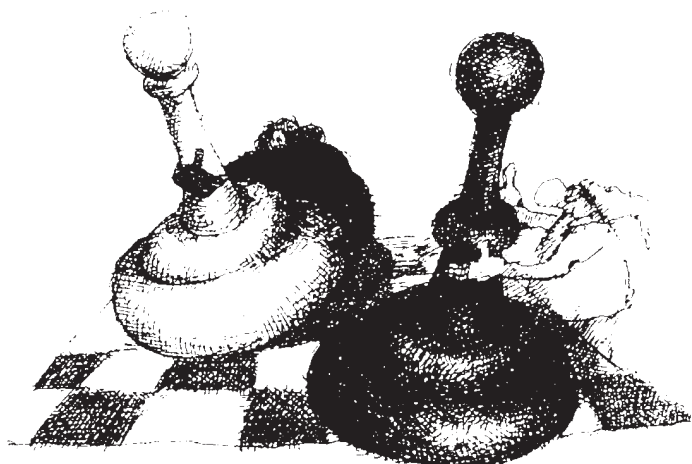
Jezus jest Mesjaszem!

W związku z Chrystusem nie może być żadnego "jeśli". Albo wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga Najwyższego i wtedy przyjmuję to co powiedział za Jedyną Prawdę i wcielam ją w moje życie, albo wątpię i odrzucam Jego naukę, kierując się często własną intuicją, własnymi zachciankami, własnym szukaniem przyjemności, tym co podpowie mi Szatan. A on wie już najlepiej czym może nas skusić: chleb, pieniądze, sława, cuda.

Drogi Przyjacielu! Chrystus odrzuca propozycje księcia tego świata. Chce nam powiedzieć, że nie chleb, nie pieniądze i władza, nie sensacje są środkami zbawienia świata. Człowiek potrzebuje pokarmu duchowego i czeka na słowo Boga. Potrzebuje wolności i dlatego nie może się sprzedać za pieniądze lub władzę. Potrzebuje prawdy, a nie taniej sensacji. Królestwo Niebieskie buduje się słuchaniem i wypełnianiem Słowa Bożego, szacunkiem dla człowieka i umiłowaniem prawdy.

ks. Sylwester

Największa pokusa od narodzin myśli



Zapewne największą pokusą, jaką należy stale przezwyciężać, jest bezmyślne przeciwstawianie czarnego białemu, dobrego rzekomo złemu, gdyż tak łatwo o uprzedzenia i przesady.

Po chrzcie Jezus pełen Ducha Świętego miał rozpocząć nauczanie, przedtem jednak chciał przez post i modlitwę do tej działalności się przygotować. Pod wpływem więc Ducha Świętego udał się na pustynię. Tam przeżył wszystkie niebezpieczeństwa, związane z życiem duchowym, przede wszystkim zaś szatańskie pokusy.

Czterdzieści dni pobytu Jezusa na pustyni to może być określenie dokładne, ale także może być ogólną wzmianką o jakimś okresie czasu; dni w tym wypadku obejmują cały ten okres, a nie są przeciwstawieniem do nocy. Jezus przez cały ten czas nic nie jadł, a więc był bardzo głodny; to było punktem wyjścia pierwszej pokusy.

Szatan chciał wypróbować Jezusa kuszając Go, by udowodnił, że jest rzeczywiście Synem Bożym, puszenie do tego, by Jezus w cudowny sposób - jeden z tych kamieni, których jest pełno na pustyni, zamienił na chleb potrzebny do zaspokojenia głodu, nawiązywało do wielu sytuacji z podróży do Ziemi Obiecanej, kiedy to wybrany naród narzekał na brak żywności i kiedy Bóg karmił go cudownie np. zsyłając mannę na ziemię. Jezus oparł się pokusie i nie dokonał cudu na własny użytek. Ostatnia scena kuszenia Jezusa miała miejsce w Jerozolimie. Treścią tej pokusy była zachęta, by Jezus wypróbował słuszność swego zaufania, jakie w Bogu złożył. Według bowiem Ps 91, 11-12 Bóg ześle swych aniołów, by ratowali tego, kto pokłada w Nim swą ufność. 'Aniołowie na rękach go zniosą, jeśli on rzuci się na dół, aby przypadkiem nogi swej o kamień nie skaleczył. Jest to obrazowe przedstawienie opieki Bożej. Jezus wiedział, że nie można go tłumaczyć dosłownie i nie można stwarzać sytuacji, która by Boga zmuszała do cudownej interwencji, bo to byłoby kuszeniem Boga.

Byłem głodny!



Słowa Ewangelii św. Mateusza 25, 31 - 46 są bardzo ważne, mocne i trudne. Jezus mówi do każdego z nas jak mamy postępować, daje nam konkretne wskazówki, aby dać jeść głodnemu, pić spragnionemu, przyjąć przybysza, przyodziać nagiego, odwiedzić chorego i więźnia. Mamy w każdym człowieku niezależnie od jego rasy, pochodzenia, wieku, stanu majątności i sytuacji w jakiej się znajduje, zobaczyć Jezusa. Tylko

tak postępując usłyszymy na Sądzie Ostatecznym słowa:

Pójdźcie, błogosławieni Ojca mojego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata!

*Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść;
byłem spragniony, a daliście Mi pić,
byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie;
byłem nagi, a przyodzialiście Mnie;
byłem chory, a odwiedziliście Mnie;
byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie.*

(Mt 25, 34 - 36)

Każdy z nas niezależnie od tego, czy jest młody, czy w podeszłym wieku, bogaty czy biedny, zdrowy czy chory, może obdarowywać innych ludzi. Możemy dzielić się naszymi dobrami materialnymi, wesprzeć kogoś modlitwą i dobrą radą, pomóc tym, którym potrzebna jest nasza pomoc. Nie odwracajmy się od „biedy”, która puka do naszych drzwi prosząc o wsparcie. W każdym potrzebującym dziecku, starcu a może Rumuncie zobaczymy Jezusa.

Tyle niepotrzebnych rzeczy nagromadziliśmy, zalegają nimi nasze szafy, piwnice, a przede wszystkim obciążają nasze serca. Spróbujmy podzielić się tym co mamy z naszym bliźnim, a serca nasze napełnią się radością.

Kiedy nie masz co dać, daj uśmiech, uścisk dłoni, a przede wszystkim modlitwę. Niech błogosławieństwo będzie zawsze na Twoich ustach. Błogosław swoim najbliższym, chorym, więźniom, wrogom, a może narkomanowi, który siedzi skulony w poczekalni dworcowej. Staraj się wykorzystać każdą sytuację i czas dany Ci od Boga jak najlepiej. Pan Bóg daje każdemu z nas tak wiele okazji do czynienia dobra, ale czy my je wykorzystujemy? Czasami jesteśmy głusi i ślepi na potrzeby bliźnich. Dlatego prosimy Ducha Świętego, aby nasze uszy słyszały, oczy widziały, a serce czuło wszystkie biedy świata i abyśmy odpowiadali na natchnienia Boże, które słyszy nasze sumienie. Prośmy Boga o miłość i czułe serce, które będzie brało i dawało, aby miłości nigdy nie zabrakło wokół nas.

Drogi czytelniku na początku trzeciego tysiąclecia przekazuję Ci błogosławieństwo:

Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą i niech cię obdarzy swą taską. Niech zwróci ku tobie swoje oblicze i niech cię obdarzy pokojem. (Lb 6, 24 - 26)

4 marca



4 marca
Światowy Dzień
Modlitw Kobiet

Miłość bliźniego - teoretycznie „tak”, praktycznie „nie”. Nasza miłość bliźniego ujawnia się tylko wówczas, gdy ją okazujemy.

Nigdy nie zapanuje sprawiedliwość, zapewniająca równość, rozwój i pokój mężczyznom i kobietom, jeśli nie będzie niezłomnej woli zachowania i ochrony ludzkiego życia, miłowania go i służenia mu i to każdego ludzkiego życia, na każdym etapie i w każdej sytuacji (por. Evangelium vitae, 5, 87).

Rozważamy Drogę Krzyżową

I. Pan Jezus niesprawiedliwie osądzony

Wyrok Piłata został wydany pod naciskiem arcykapłanów i tłumu. Wyrok śmierci przez ukrzyżowanie miał zaspokoić ich żądania; miał być odpowiedzią na wołanie: „... ukrzyżuj Go, ukrzyżuj!” (Mk 15,13-14 i par.). Namiestnik rzymski odciął się w swoim poczuciu od tego wyroku umywając ręce. Podobnie jak odciął się uprzednio od słów Chrystusa, w których Królestwo Boże utożsamia On z prawdą, z dawaniem świadectwa prawdzie (J 18,38). I w jednym, i w drugim wypadku Piłat usiłował zachować niezależność, stanąć niejako „na boku”, ale były to tylko pozory. Zarówno ten krzyż, na który skazał Jezusa z Nazaretu (J 19,16), jak i prawda Jego Królestwa (J 18,36-37) przeszła — musiała przejść — przez sam rdzeń ludzkiego jestestwa rzymskiego namiestnika. Taka była i taka jest Rzeczywistość, od której nie można usunąć się na bok, zejść na margines.

A to, że Jezus Syn Boży, był pytany o swoje Królestwo, że był o nie posądzony przez człowieka, że był za nie skazany na śmierć — to wszystko stanowi początek ostatecznego świadectwa o Bogu, który „tak umiłował świat” (por. J 3,16).

Stajemy wobec tego świadectwa i wiedzy, że nie wolno nam umywać rąk.

II. Pan Jezus przyjmuje krzyż

Rozpoczyna się egzekucja, czyli wykonanie wyroku. Skazanego na ukrzyżowanie Jezusa trzeba obarzyć krzyżem, podobnie jak dwóch innych skazańców, którzy mają być objęci tą samą egzekucją. „Policzony został pomiędzy przestępców” (Iz 53,12). Podchodzi więc, aby stanąć pod krzyżem, mając całe ciało straszliwie poszarpane i pokaleczone, oczekując krwi na twarzy spod cierniowej korony: „Ecce Homo” (J 19,5). Jest w Nim cała prawda o Synu Człowieczym wypowiedziana przez proroków, prawda o Słudze Jahwe, zapowiedziana przez Izajasza: „Zdruzgotany za nasze winy (...) W Jego ranach jest nasze zdrowie” (Iz 53,5). I jest w Nim jakaś zdumiewająca konsekwencja tego, co człowiek uczynił ze swoim Bogiem. Piłat mówi: „Ecce homo” (J 19,5): Popatrzcie, co uczyniliście z człowiekiem! A poprzez to stwierdzenie przemawia jakby inny jeszcze głos, który zdaje się mówić: Popatrzcie, co w tym Człowieku uczyniliście ze swoim Bogiem!

Przejmujące zaiste zbliżenie. Przejmująca interferencja głosu tego, którego słuchamy z zapisu historii — i tego, który dochodzi do nas poprzez świadomość wiary. „Ecce Homo”.

„Jezus zwany Mesjaszem” (Mt 27,17) bierze Krzyż na swoje ramiona (J 19,17). Egzekucja rozpoczęta.

III. Pan Jezus pierwszy raz upada pod krzyżem

Jezus upada pod krzyżem; upada na ziemię. Nie uruchamia swych nadludzkich sił, nie uruchamia mocy anielskich. „Czy myślisz, że nie mógłbym prosić Ojca mego, a zaraz wystawiłby Mi więcej niż dwanaście zastępów aniołów?” (Mt 26,53). Nie prosi o to. Skoro raz przyjął kielich z rąk Ojca (Mk 14,36 i par.), chce go wypić do dna, właśnie tego chce. Dlatego nie uruchamia żadnych nadludzkich mocy, choć ma je do dyspozycji. Mogą się dziwić ci, którzy patrzyli, jak rozkazywał ludzkim słabościom, kalectwom, chorobom, śmierci samej. A teraz — czy przeczy tamtemu wszystkiemu? Przecież: „... myśmy się spodziewali” — powiedzą po „kilku dniach uczniowie w drodze do Emaus (por. Łk 24,21). „Jeśli jesteś Synem Bożym...” (Mt 27,40) — będą prowokowali członkowie Sanhedrynu. „Innych ocalał, siebie samego nie może ocalić?” (Mk 15,31; Mt 27,42) — zawoła tłum.

A On przyjmuje wszystkie te słowa, które zdają się unicestwiać cały sens Jego misji, słów wypowiedzianych, cudów dokonanych. Przyjmuje te wszystkie słowa. Nie chce im niczego przeciwstawić. Chce, aby był zełżony; chce się slaniać; chce upadać pod krzyżem: chce. Jest do końca, do każdego szczegółu wierny temu słowu: „Nie moja, ale Twoja wola niech się stanie” (por. Łk 22,42 i par.).

Bóg wyprowadził zbawienie ludzkości z upadków Chrystusa pod krzyżem.

Święty Kazimierz

Kazimierz Jagiellończyk urodził się na zamku królewskim na Wawelu 3.X.1458 roku.

Dziecięce lata spędził pod opieką matki, która kierowała jego pierwszymi krokami, i od niej właśnie wiele dowiadywał się o Bogu. Gdy ukończył 10 lat, przeszedł pod opiekę nauczyciela i kierownika duchowego, kanonika królewskiego - Jana Długosza.

W 1471 Kazimierz ubiegał się o tron węgierski i udał się na Węgry z 12 tys. armią pod dowództwem Piotra Dunina. Młody królewicz od samego początku żywo interesował się sprawami państwa, jego organizacją, zarządzaniem, życiem poddanych królewskich. Pamiętał zawsze o modlitwie, której poświęcał wiele czasu. Gorącą, dziecięcą miłością wielił Matkę Najświętszą i układał ku Jej czci piękne wiersze i modlitwy.

W 1478 r. św. Kazimierz w zastępstwie swojego ojca jako namiestnik królewski sprawował urzędy w Królestwie. Rezydencję miał w Radomiu. Nawet nieprzyjazna kronika pruska oddaje Kazimierzowi sprawiedliwość, chwalać jego rządy, podkreślając mądrość, czystość obyczajów i sprawiedliwość. W roku 1483 został wezwany przez ojca do Wilna, gdzie przez rok pełnił funkcję podkanclerza.

Kazimierz był słabego zdrowia, dokuczala mu zagadkowa choroba; według lekarza Miechowity, była nią gruźlica, według innych, niedomaganie z powodu zbyt wybujałego wzrostu. Kazimierz zmarł na rękach biskupa krakowskiego, Jana Rzeszowskiego, 4 marca 1484 r. w wieku 25 lat. Ciało jego zostało złożone w katedrze wileńskiej w kaplicy NMP. Zaraz po jego śmierci, na dużą skalę, zaczął rozwijać się kult krakowskiego królewicza, zwłaszcza w Wilnie.

W czasie V Soboru Laterańskiego, król Zygmunt I za pośrednictwem prymasa Jana Łaskiego, zwrócił się do papieża Leona X o przeprowadzenie kanonizacji Kazimierza. Przybył w tej sprawie do Polski legat papieski Zachariasz Ferieri. Odwiedził między innymi Wilno, gdzie po raz pierwszy nawiedził grób królewicza Kazimierza i zasięgnął opinii o jego kulcie. Ujęty spontanicznością kultu, a także doznany miłostkami przy grobie, gdy przybył do Rzymu, napisał jego życiorys. Na tej podstawie oraz zgromadzonych dokumentów i przeprowadzonego procesu, papież Leon X dokonał kanonizacji Kazimierza w 1521 roku, a bullę kanonizacyjną otrzymał poseł królewski w Rzymie - Erazm Ciołek, biskup płocki, ale po jego śmierci, gdzieś ona zaginęła. Upięknęło wiele lat i dopiero król Zygmunt III Waza wznowił starania o powtórny kanonizację Kazimierza. Aktu tego dopełnił w 1602 roku papież Klemens VIII. Gdy otwarto grób po 118 latach, pomimo wielkiej wilgoci, od której przemokły cegły krypty, ciało królewicza znaleziono nienaruszone. Papież Pius XII w 1950 r., ogłosił św. Kazimierza pierwszym i głównym patronem młodzieży litewskiej. Jego ciało spoczywa w Wilnie i jest często nawiedzane przez Polaków i Litwinów, wypraszających sobie wiele łask od świętego młodzieńca z rodu królewskiego. Św. Kazimierz jest również patronem naszej Diecezji.



INFORMACJE



1. Dziś Gorzkie Żale o godz. 17.00. Taca zbierana na Gorzkich Żalach będzie przeznaczona na urządzenie Grobu Pańskiego.
2. Gorzkie Żale dla dzieci w środę, 7 – go marca o godz. 16.30
3. Rekolekcje dla młodzieży odbędą się od środy, 7 – go do 9 – go marca. Spotkania z nauką rekolekcyjną dwa razy dziennie: o godz. 10.00 i 15.30.
4. W piątek Droga Krzyżowa:
 - dla dorosłych o godz. 7.30 i 17.30
 - dla dzieci o godz. 16.30
 - dla młodzieży według porządku rekolekcyjnego.
5. Msza Św. Ruchu Światło – Życie w sobotę 10-go marca o godz. 15.00.
6. Uczniów klas II i ich rodziców zapraszamy na Mszę Św. w przyszłą niedzielę, na godz. 16.00.
7. Wszystkich pielgrzymów zapraszamy na Mszę Św. w przyszłą niedzielę o godz. 18.00.
8. Przypominamy, że na chórze nie mogą przebywać dzieci bez opieki rodziców i młodzież, która nie potrafi się zachować w Świątyni.

W minionym tygodniu

Związek małżeński zawarli:

Izabela Marta Piątek
i Emilio Casantini
Renata Wanda Iwanowska
i Andrzej Krzysztof Kacprzak
Zofia Nowakowska
i Stanisław Nowakowski

Odeszli do Pana:

Jan Szczęsny - 1. 54
Jan Chmielewski - 1. 60
Wacław Paćko - 1. 75
Julianna Serwatka – 1. 84



ŻYCZENIA

W 80 rocznicę urodzin Marianny
w 79 rocznicę urodzin Janiny błogosławieństwa Bożego i Opieki Najświętszej Marii Panny życzy *Redakcja*

KRZYŻÓWKA

POZIOMO:

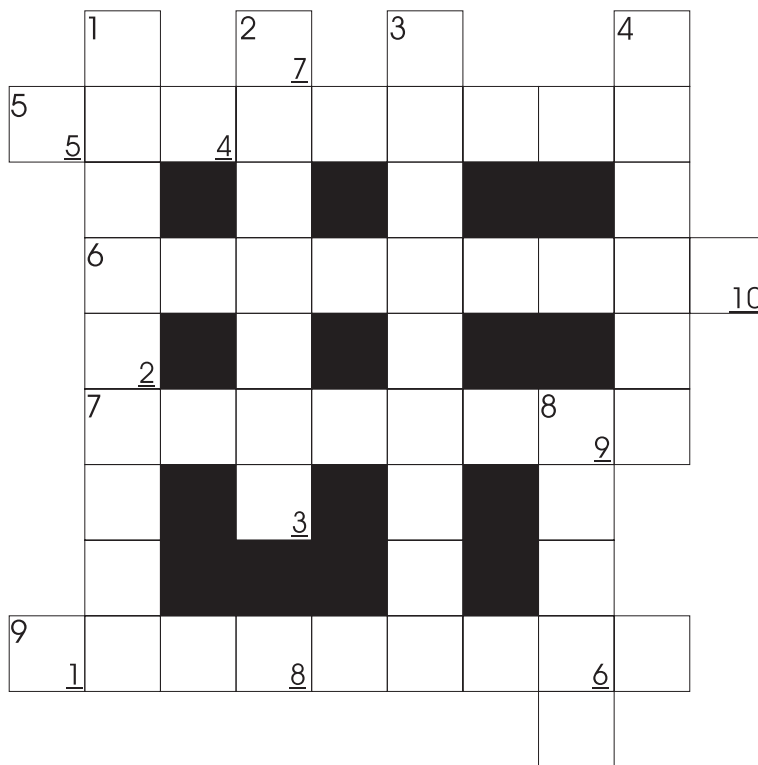
- 5 – Biały kołnierzyk zapinany przez duchownych;
- 6 – szczególny dar boży;
- 7 - prorok izraelski z IX w. przed Chrystusem;
- 9 – przepowiednia przyszłości, prorocstwo;

PIONOWO:

- 1 - zakrystian, posługujący w kościele;
- 2 – wyznawcy religii niechrześcijańskiej;
- 3 – człowiek obłudny, hipokryta;
- 4 – Brat Marii i Marty z Betanii;
- 8 – państwo z Damaszkiem;

Litery z pół ponumerowanych i podkreślonych w prawym, dolnym rogu, poukładane w kolejności od 1 do 10 utworzą rozwiązanie.

Zygmunt Kowalski



Adres redakcji: 26-600 Radom, ul. Wiejska 2, tel. 366-81-44

Redaktor naczelny: Agnieszka Stępień, Z-ca redaktora naczelnego: Magdalena Kowalska, Dyrektor techniczny: Grzegorz Stępień.

Opiekun duchowy: Ks. Sylwester Fiećko SAC. Odpowiedzialni: Katarzyna Wilczyńska, Halina Siczek, Maria Sowińska, Jadwiga Woźniak, Sławomir Lenkiewicz, Sylwia Buchacz, Łukasz Grzeszczyk, Aleksandra Jurczak.

Drukarnia Virgo, tel. (048) 3633844, 0601 97 02 72